

# **Dr Robert A. Peterson, Teologia Janowa, Sesja 20, Zbawienie, Zachowane, Zachowanie, Zbawienie już i jeszcze nie**

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu o teologii Janowej. To jest sesja 20, Zbawienie, Zachowanie, Zachowanie. Zbawienie już i jeszcze nie.

W naszym ostatnim wykładzie o teologii Janowej, spójrzmy na Pana. Łaskawy Ojcie, dziękujemy Ci za Twoją łaskę, która nas zbawia, chroni, obdarowuje, wykorzystuje w Twojej służbie i bezpiecznie doprowadzi nas do domu. Kłaniamy się przed Tobą, oddajemy Ci chwałę, prosimy Cię, abyś nas ponownie nauczał, w imię Jezusa, amen.

Tym razem zbawienie jest zachowane. Ludzie Boga są zachowani, są zachowani. Widzieliśmy to w Jana 6 tyle razy, że muszę to przynajmniej przeczytać i podkreślić te fragmenty.

Jana 6:37, wszystko, co mi daje Ojciec, przyjdzie do mnie, a gdziekolwiek do mnie przyjdzie, nigdy nie wyrzucę. Jezus nas nie odrzuci; nie wyrzuci nas ze swojej rodziny i nie odrzuci nas, gdy przyjdziemy do niego z łaski przez wiarę. Taka jest wola Tego, który mnie posłał, werseł 39 Jana 6, abym niczego nie stracił ze wszystkiego, co mi dał.

Jezus zachowa wybranych zbawionych aż do końca, ale wskrzesi ich w dniu ostatecznym. Język jest językiem korporacyjnym ludu Bożego, używającego rodzaju nijakiego it. W wersecie 40, to jest wola mojego Ojca, aby każdy, kto patrzy na Syna i wierzy w niego, miał teraz życie wieczne, a ja wskrzeszę go w dniu ostatecznym.

Następnie Jezus zachowuje lud Boży. Jak powiedziałem w ostatnim wykładzie, aby dać pełniejszą prezentację biblijną, powiedzielibyśmy, że zachowanie jest dziełem Trójcy, Ojca, Syna i Ducha Świętego. W tym miejscu, to tylko Syn nas utrzymuje i wskrzesza w dniu ostatecznym.

Jana 10:27 do 30, zrobiliśmy to wystarczająco dużo razy, więc poprzez powtórzenie, moje owce słyszą mój głos, powiedział Jezus, i ja je znam, a one idą za mną. Daję im życie wieczne. Thomas Schreiner pokazał mi to w książce o zbawieniu jako części serii Christophera Morgana B&H Brauman i Holman, Teologia dla ludu Bożego.

Schreiner podkreślił, a ja nie podkreślałem tego wystarczająco wcześniej, że nauczył mnie, że życie wieczne oznacza samo w sobie; to słowo o zachowaniu. To życie, które nigdy się nie skończy. Daję im życie wieczne i nigdy nie zginą.

Mocne, kategoryczne stwierdzenie tego wiecznego bezpieczeństwa, zachowania owiec, i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Używa mocnego języka, aby ukryć mniejsze próby wyrwania nas z jego ręki. O tak, ale ja mogę wyrwać się z jego ręki.

Jezus właśnie powiedział, że nigdy nie zginą. Nie możesz wyrwać się z jego ręki. Mój ojciec, który mi je dał, jest większy od wszystkich.

Nikt nie jest w stanie wyrwać ich z ręki mojego ojca. Jesteśmy w ręce syna, jesteśmy w ręce ojca, ja i ojciec jesteśmy jednością w naszej boskiej pracy, by chronić ludzi Boga. A potem nie przyjrzelśmy się tym, więc zrobmy to.

Jana 17. W Jana 17 Jezus wielokrotnie wypowiada słowa pocieszenia, zapewniając swój lud, za którego się modli, że zostanie ostatecznie zbawiony. Jana 17:11 i 12.

Już mnie nie ma na świecie. Oto znowu. Jezus jest na świecie, zmierzając na krzyż, ale jest tak zdecydowany i skupiony na wypełnianiu woli Ojca i wypełnianiu Jego planu, że faktycznie patrzy na to z perspektywy powrotu do Ojca w niebie.

Już nie jestem na świecie, ale oni są na świecie, ludzie, których Ojciec dał Synowi, ludzie Boga. I ja przychodzę do Ciebie, Ojcze Święty. No i tak jest.

Jeszcze tam nie jest, ale nadchodzi. Tak więc waha się między działaniem celowym a działaniem spełnionym. Ojcze Święty, zachowaj ich w swoim imieniu, gdzie imię oznacza osobę.

Zachowaj je w sobie. Zachowaj je swoją mocą. Imię Twoje, które mi dałeś, aby stanowiły jedno, tak jak my stanowimy jedno.

Zachowaj ich, Ojcze. Zachowaj ich w bezpieczeństwie. Jezus modli się o zachowanie ludu Bożego.

Dopóki byłem z nimi, zachowywałem ich w imieniu twoim, które mi dałeś. Strzegłem ich i żaden z nich nie zginął, oprócz syna zagłady, aby wypełniło się Pismo. Wyjątek potwierdza regułę.

I przypomniał mi Andreas Kostenberger , *The Theology of John's Gospel and Letters* , że zgadza się z moim wnioskiem. Judasz nigdy nie został odrodzony. Judasz nigdy nie został zbawiony.

Więc nie miał zbawienia i je stracił. Nie miał go. Wydawało się, że je miał, ale jego, w rozdziale 12, gdzie Jezus jest namaszczone, Judasz sprzeciwia się.

Te pieniądze, ta maść powinna być sprzedana biednym, sprzedana, a pieniądze rozdane biednym. Dwanaście, pięć. Powiedział to nie dlatego, że troszczył się o biednych, ale dlatego, że był złodziejem i miał pieczę nad sakiewką.

On sam sobie pomagał. To postępowe niedoskonałe. To był jego nawyk, jego zwyczaj, to, co do niego wkładano.

On nie jest złodziejem, który kradnie, a potem żałuje, nawet wielokrotnie. Kradzież była jego zwyczajem. I z pewnością robił to potajemnie, ponieważ Mateusz był byłym poborcą podatkowym.

Mateusz albo udusiłby Judasza, albo trafiłby do jerozolimskiego zakładu dla obłąkanych, gdyby wiedział, że strażnik sakiewki był złodziejem. Judasz nigdy nie odrodził się. Odegrał swoją rolę, ale tak naprawdę nie był jednym z uczniów w najpełniejszym duchowym tego słowa znaczeniu.

Jana 17, 15. Nie proszę Cię, abyś ich zabrał ze świata, Ojcze, modli się Jezus, ale abyś ich zachował od złego. Szatan nazywany jest Szatanem, diabłem, Bogiem tego świata, władcą tego świata i złym.

Jezus modli się, aby Ojciec uchronił lud Boży przed złym. Ta modlitwa zostanie wysłuchana. I widzimy, że inna taka modlitwa w 24, chociaż zamiast sprzeciwu wobec negatywności, jest to akcentowanie pozytywności.

Ponieważ teraz Jezus mówi: Ojcze, pragnę, aby także ci, których mi dałeś, byli ze mną tam, gdzie Ja jestem. Jezus wyobraża sobie siebie z powrotem z Ojcem w chwale w niebie, aby zobaczyć chwałę, którą mi dałeś, ponieważ umiłowałeś mnie przed założeniem świata. Jezus modli się, aby jego lud dostał się do nieba, aby być z Jezusem i Ojcem.

Ojciec nie odmówi tej modlitwy swego syna. Zachowane zbawienie mówi o zachowaniu. Jezus wskrzesi swój lud w dniu ostatecznym, Jan 6. Jezus i Ojciec chronią owce, Jan 10.

Arcykapłańska modlitwa trzykrotnie obejmuje modlitwę o ostateczne zbawienie, zachowanie i zachowanie wierzących w Pana Jezusa. Na koniec, zbawienie jest już i jeszcze nie. Jest to prawdopodobnie najważniejsza eschatologiczna prawda w Nowym Testamencie.

Wielkie przepowiednie Starego Testamentu spełniły się częściowo w realnej mierze. Ale koniec wieku nie nadszedł. Proroctwa te nie spełniły się w najpełniejszym i ostatecznym sensie.

Widzieliśmy to już wcześniej, a jeszcze nie w dwóch wypowiedziach czasu. Nadchodzi czas, kiedy ludzie nie będą czcić ani w Samarii w Gerizim, ani w Jerozolimie na Górze Syjon. Teraz w Dziejach Apostolskich czczą dokładnie tam, gdzie byli.

Nie musieli już chodzić do Jerozolimy, a samarytańskie nabożeństwo było odstępstwem od samego początku. Ale z drugiej strony, nadchodził czas i teraz jest.

Kiedy prawdziwi czciciele będą czcić Ojca w duchu i prawdzie, jak czyni to Samarytanka. Tak więc wypowiedzi o czasie wskazują na to, co już, i na to, co jeszcze nie. Obecnie zrealizowane spełnienia mają być jeszcze pełniej zrealizowanymi spełnieniami.

Drugi jest w rozdziale piątym. Nadchodzi czas, a teraz jest, kiedy umarli zostaną odrodzeni, aby podsumować znaczenie słów Jana. Nadchodzi czas, a nie jest to czas, kiedy ci, którzy są w grobach, usłyszą głos Syna Człowieczego i wyjdą.

Cztery prawdy dotyczące rzeczy ostatecznych już są i jeszcze nie. Zbawienie i sąd, zmartwychwstanie, drugie przyjście, uwielbienie, zbawienie i sąd. Kilkakrotnie omawialiśmy Jana 3:17 i 18.

Po Jana 3:16, albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat, aby potępił świat, lecz aby świat został przez niego zbawiony. Każdy, kto w niego wierzy, nie jest już potępiony. Kto nie wierzy w imię Syna Bożego, już został potępiony.

Myślę, że trochę to spieprzyłem. Niedobrze, wcale niedobrze. Bóg nie posłał swego syna na świat, aby potępił świat, ale raczej, aby zbawić świat przez niego.

Jana 3 18, kto w Niego wierzy, nie będzie potępiony. A kto nie wierzy, już jest potępiony. Używa słowa już, ponieważ nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

Zbawienie i sąd są obecne w zależności od relacji danej osoby z Jezusem Chrystusem. Można wiedzieć, że nie jest się potępionym i nie będzie się potępionym, lub że ktoś, kto odrzuca, jest potępiony i będzie potępiony. Ponownie, ten ostatni werdykt może zostać zmieniony, jeśli dana osoba wierzy w Chrystusa.

Zbawienie i sąd są obecne i, oczywiście, w najpełniejszym sensie. Piekło i nowe niebiosy i nowa ziemia czekają na zmartwychwstałych wierzących. Ale Jana 3:17 i 18 jeszcze tego nie pokazują.

Jana 12:25 pokazuje, że nie ma jeszcze przynajmniej życia wiecznego. Kto kocha swoje życie, traci je. Jana 12:25, kto nienawidzi swojego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

Że życie wieczne jest w następnym świecie. Jest futurystyczne odniesienie do zbawienia. Być może ktokolwiek kocha swoje życie, traci je, oznacza to, że je tracimy.

Być może futurystyczna teraźniejszość w kontekście. To znaczy, że tracimy ją w ostatnim dniu i później. Widzieliśmy już, że zmartwychwstanie jest już i jeszcze nie.

Zmartwychwstanie jest spełnione. Jana 5:24, 25 Kto słucha słowa mojego, wierzy w Tego, który mnie posłał, ma już życie wieczne. Nie idzie na sąd, lecz przeszedł ze śmierci do życia.

Nadchodzi godzina, i teraz jest to już język, który jest wypełnionym językiem, kiedy umarli usłyszają głos Syna Bożego, a ci, którzy usłyszają, będą żyć. To jest duchowe zmartwychwstanie teraz dla tych, którzy wierzą w Jezusa. I oczywiście, jak mówiliśmy wiele razy, Jana 5:28 29 mówi o fizycznym zmartwychwstaniu, jeszcze nie futurystycznym.

Nadchodzi godzina, kiedy wszyscy, którzy są w grobach, wyjdą. Niektórzy do zmartwychwstania życia, inni do zmartwychwstania sądu, co w tym kontekście oznacza potępienie. To jest coś, czego nie traktowaliśmy w drugim przyjściu.

Moja teza jest taka, że każdy główny aspekt rzeczy ostatecznych jest wypełniony i ma być wypełniony w większym sensie już i jeszcze nie. Aspekt drugiego przyjścia jest naprawdę zaniedbany, jest w Jana 14, wciśnięty tam w wersecie 23. To, co jeszcze nie jest łatwe, niech się nie trwożą wasze serca.

Jan 14:1 Wiercie w Boga Wiercie też we mnie W domu mojego ojca lub w wielu pokojach Gdyby nie było tak, jak wam powiedziałem, idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i zabiorę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli. Jezus wyobraża sobie niebo Jezus wyobraża sobie przebywanie z Ojcem jako mieszkanie w niebie z wieloma pokojami, a w jednym z tych pokoi jest napisane imię twojego wierzącego. To jeszcze nie jest pewne. Jezus poszedł przygotować nam miejsce. Znaczenie wszystkich tych obrazów jest takie, że należymy do Boga Ojca. On nas kocha i przyjmie nas. Kiedy Jezus przyjdzie ponownie, przyjmie nas do swojej obecności, abyśmy byli z Nim.

Nie sądzę, żebyśmy mówili o dosłownym domu niebieskim, ale mówimy o dosłownym Bogu Ojcu, który kocha swój lud i chce, aby byli w Jego bardzo radosnej obecności. Ale drugi aspekt, już obecny aspekt drugiego przyjścia, jest w 14:23. W rzeczywistości, to zarówno Ojciec, jak i Syn przychodzą w pewnym sensie. 22 Jana 14 Judasz, nie Iskariota Mówiłem ci wcześniej, że ten facet jest tak szczęśliwy, że to jest w Biblii, aby nie pomyłono go z Judaszem, który był synem Iskarioty, powiedział do niego: Panie, jak to się stało, że objawiasz się nam, a nie światu? Jezus mu

odpowiedział: Jeśli mnie kto miłuje, będzie przestrzegał mojej nauki, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego mieszkać.

14 jeden i dwa i trzy Jezus przygotowuje pokoje w niebiańskim domu Ojca dla ludzi Boga. 14:23 kochanie Jezusa skutkuje tym, że Ojciec i Syn są teraz w domu w naszych sercach i życiu. Jeśli ktoś mnie miłuje, będzie przestrzegał mojego słowa, będzie mi posłuszny, a mój Ojciec będzie go miłował, a my, Ojciec i Syn, przyjdziemy do niego i będziemy teraz z nim mieszkać.

W tym sensie Drugie Przyjście jest już, z pewnością nie po to, aby zaprzeczyć dosłownemu, fizycznemu Drugiemu Przyjściu pod koniec wieku, ale aby nauczać prawdziwej duchowej wspólnoty z Ojcem i Synem, tak aby wierzący, którzy kochają Pana Jezusa, w książce DA Carsona *The Difficult Doctrine of the Love of God*, chciał, aby to było tylko dla niektórych wierzących. Nie jestem pewien, ale powiedziałbym, że z pewnością otwarte dla wszystkich wierzących, jest to zaproszenie do głębokiego kochania Jezusa i posłuszeństwa Mu, a rezultatem jest słodka wspólnota z Ojcem i Synem, a ta wspólnota jest komunikowana w języku ich przyjścia i zamieszkania z nami, uczynienia z nami swojego domu. Wiele lat temu miałem słodkiego studenta, Stuarta Cashmana z Londynu; nauczyłem się wielu rzeczy od Stuarta: dobrego studenta, miłośnika ludzi i głębokiego miłośnika Pana.

Kończy się to oświadczeniem jego żony na Facebooku, wczoraj lub przedwczoraj, Stuart zmagał się z chorobą przez lata i lata, zawsze z miłym nastawieniem, i powiedziała, z przykrością muszę ci powiedzieć, mój słodki, mój drogi mąż zmarł i odszedł, aby być ze Zbawicielem, którego tak bardzo kochał, amen. Jeśli znałeś tego człowieka, to jest to prawda. Jeden z moich byłych kolegów z Covenant Seminary, David Calhoun, i ja chodziliśmy razem i po prostu świetnie się bawiliśmy.

Widzieliśmy te gęsi wokół stawu i z daleka, dawaliśmy sobie jakieś dwie sekundy, w porządku, odwróć wzrok, a każdy z nas zgadywał, ile ich tam było. To takie trudne; zawsze było ich więcej, niż moglibyśmy zgadnąć, więc dodawałem pięć lub więcej i nadal byłem zbyt pewny; w każdym razie, bawiliśmy się świetnie. W każdym razie, był tam starszy, spójrzcie, kto mówi, starszy Hindus, bardzo kosmopolityczny, liberalny Hindus, mógłbym dodać, bardzo przyjazny, ze swoim małym psem, który wyglądał, jakby miał umrzeć w każdej chwili, w każdym razie, zostaliśmy jego przyjaciółmi i rozmawialiśmy z nim trochę o Panu, ale Stuart Cashman został jego przyjacielem i rozmawiał z nim dużo o Panu, bez bycia obraźliwym, po prostu niezwykły dar, i używał swojego daru, aby kochać grzeszników.

To jest niesamowita rzecz, ta zdolność kochania innych, sprawiania, że czują się jak w domu, a Ojciec i Syn obiecują szczególną społeczność wierzącym, którzy kochają Jezusa i czynią swoim ciężarem przestrzeganie Jego przykazań. Tak więc widzę drugie przyjście już w Jana 14:23, drugie przyjście, że tak powiem, aspekt obecności i społeczności Ojca i Syna w naszym życiu teraz, a drugie przyjście dosłownie jeszcze

nie wspomniane w wersetach od pierwszego do trzeciego, gdzie Jezus wyraźnie mówi w Jana 14:3, przyjdę ponownie. Na koniec, nie tylko dla zbawienia już i jeszcze nie, ale na koniec, dla naszego kursu, patrzymy na uwielbienie.

Mówisz, że z pewnością uwielbienie jest tylko przyszłością; cóż, uwielbienie jest głównie przyszłością, ale to mnie zastanawia od lat; wierzę w Biblię; mój problem polega na tym, że nie zawsze rozumiem Biblię. Drugi List do Koryntian, wiem, że mamy tu do czynienia z Pawłem, chcę pokazać już istniejący aspekt uwielbienia. Drugi List do Koryntian 3, 18, i my wszyscy z odsłoniętymi twarzami, patrząc na chwałę Pana, jesteśmy przemieniani w ten sam obraz, dosłownie z chwały w chwałę, z jednego stopnia chwały w drugi.

Ponieważ pochodzi to od Pana, który jest duchem. Paweł nauczał i wszyscy komentatorzy, którzy nie mają uprzedzeń do tej idei, mówią, że naucza on o wierzących cieszących się teraz aspektem uwielbienia, gdy patrzą na Jezusa, gdy oglądają chwałę Pana, gdy czczą Jezusa, są teraz przemieniani na obraz Chrystusa, z jednego stopnia chwały w drugi. I tak, Duch Święty odgrywa rolę, na końcu wersetu, mówią niektórzy, i myślę, że prawdopodobnie mają rację, Sinclair Ferguson, na przykład, w swojej książce o Duchu Świętym, w rzeczywistości mówi o Panu Jezusie, który staje się funkcjonalnie równoważny, nie ontologicznie mylony z, który staje się funkcjonalnie równoważny Duchowi Świętemu, w każdym razie to Bóg wytwarza to stopniowe uświęcenie u wierzących.

Nigdy bym czegoś takiego nie powiedział, gdyby Biblia tego nie mówiła. Jana 17:22, zaczynając od wersetu 20, nie proszę za nimi, tylko za nimi, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we mnie, aby wszyscy stanowili jedno, jak ty. Ojciec, we mnie, a ja w tobie, aby i oni stanowili w nas jedno, aby świat uwierzył, żeś ty mnie posłał. Chwałę, którą mi dałeś, ja im dałem.

To już aspekt uwielbienia. Jak to możliwe, ci uczniowie, którzy są takimi, takimi zmagającymi się, którzy nie wierzą, nie w czwartą ewangelię, ale w, z pewnością w ewangelii Mateusza i ewangelii Łukasza, Jezus wielokrotnie przepowiada, że zostanie oddany w ręce, zostanie wydany w ręce uczonych w Piśmie i faryzeuszy, ukrzyżowany i zmartwychwstanie trzeciego dnia, raz po raz, trzy lub cztery razy, a oni nie mogą tego pojąć. Ci ludzie, o nich, można by powiedzieć, chwałę, którą mi dałeś, Ojciec, ja im dałem.

Cóż, chwała Panu. Jest nadzieja dla nas, współtowarzyszy zmagających się w życiu chrześcijańskim. To dla mnie niewiarygodne, absolutnie niewiarygodne, że mogą być jednością, tak jak my jesteśmy jednością. Ta obecna, postępową, 2 Koryntian 3:18, idea uwielbienia wytwarza biblijną jedność wśród ludu Bożego.

Chwałę, którą mi dałeś, dałem im, aby byli jedno, tak jak my, Ojciec i Syn, jesteśmy jedno. Każdy główny aspekt ostatnich podziękowań jest już i nie został jeszcze

częściowo wypełniony, a jeszcze bardziej wypełni się, gdy Jezus przyjdzie ponownie, gdy nadejdzie koniec, włączając w to uwielbienie. Werset 24, oczywiście, mówi o ostatecznym uwielbieniu.

Ojcze, pragnę, aby także ci, których mi dałeś, byli ze mną tam, gdzie ja jestem, aby widzieli moją chwałę, którą mi dałeś, ponieważ umiłowalesz mnie przed założeniem świata. Jezus modli się tutaj, aby wierzący zostali ostatecznie uwielbieni. Chce, aby byli w samej obecności Ojca i Syna, aby oglądali chwałę Chrystusa.

Nie jestem pewien, czy jest to chwała pośrednia, czy łączy się z chwałą ostateczną, ale na pewno jeszcze nie. Tak więc widzimy, że zbawienie jest ważnym aspektem Ewangelii Jana. Stary Testament je przewidywał.

Powiedzenia o czasie mówią czasami, że nadszedł czas w połączeniu z powiedzeniem, że jeszcze nie nadszedł czas, aby kult był niezależny od miejsca, Jana 4, dla zmartwychwstania umarłych, Jana 5. Zbawienie i sąd są już teraz oparte na czyjejś relacji z Chrystusem. I może ktoś słuchający tych wykładów nie zna Pana. Na pewno słyszałeś Ewangelię wielokrotnie i wielokrotnie.

Jesteśmy buntownikami przeciwko Panu, naszemu Bogu, który nas umiłował i dał swego Syna, aby zbawić każdego, kto w niego wierzy. Jeśli to jest twoja sytuacja, namawiamy cię, abyś odwrócił się od swoich grzechów, zaufał Chrystusowi, że umarł za ciebie, że zmartwychwstał, aby dać ci życie wieczne i odpuścić twoje grzechy. Jeśli to zrobisz, będzie to szczęśliwy dzień również dla ciebie, a także dla mnie.

Chciałbym usłyszeć coś takiego z tych wykładów o Ewangelii Jana, która jest tak jasna i powtarzalna w przekazywaniu przesłania Ewangelii. Zmartwychwstanie jest już w odrodzeniu. Nie jest jeszcze w rzeczywistym zmartwychwstaniu ciała.

Drugie przyjście jest już w tym sensie, że Ojciec i Syn przychodzą i zamieszkują w życiu wierzących, którzy kochają i słuchają Jezusa całym sercem. Ale nie jest to jeszcze w pełni. A Jezus obiecuje, że przyjdzie ponownie i zabierze nas do niebiańskiego domu Ojca.

Gloryfikacja, tak zdumiewająca jak się wydaje, jest już w pewnym sensie. Ale jej pełnia czeka. Nasze przyjście do Pana lub Jego przyjście, aby zabrać nas do siebie.

Zatem kończy wykłady o czwartej ewangelii i wielkiej miłości Boga w naszym Panu Jezusie Chrystusie. Amen.

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu o teologii Janowej. To jest sesja 20, Zbawienie, Zachowanie, Zachowanie. Zbawienie Już i Jeszcze Nie.